Rok 2. №. 108. Sosnowiec, środa 11 maja 1927 roku. Cena numeru [illegible] groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Schwytanie mordercy dr. Olechnowiczowej.

Zabójca usiłował popełnić samobójstwo.

WARSZAWA, 10. 5. (wł.) Poszukiwany energicznie przez policję zabójca dr. Olechnowiczowej został schwytany w dość oryginalnych warunkach.

Na ulicy Smoczej znaleziono leżącego na trotuarze nieprzytomnego młodego mężczyznę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do szpitala, gdzie stwierdzono silne zatrucie esencją octową. Po udzieleniu pierwszej potrzeby, chory odzyskał przytomność i podał się za Kalińskiego oznajmiając przytem, że niema przy sobie żadnych dokumentów i nie jest nigdzie meldowany. Całe zachowanie się domniemanego Kalińskiego było tak podejrzane, że służba szpitalna zawiadomiła policję. Przybyli ajenci policyjni stwierdzili, że podający się za Kalińskiego jest Franciszkiem Kolińskim. zabójcą dr. Olechnowiczowej.

Nad Kolińskim roztoczono nadzór policyjny i natychmiast przewiewiono go do szpitala więziennego przy ul. Długiej.

Jak się okazało Koliński otoczony i ścigany przez policję wiedział, że nie ujdzie i w ten sposób postanowił wymierzyć sobie sprawiedliwość.

Dziecko z rogami bez nosa.

Niezwykły wybryk natury w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10.5 Na ulicy Aleksandrowskiej nr. 6 niejaka Róża Altmann urodziła dziecko-potwór.

Miało ono na głowie rogi, jedną tylko prawą rękę, bez nosa i otwarty brzuch. Żyło 15 minut.

Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego ginekolog dr. Eichner odesłał odbitkę do instytutu antropologicznego w Warszawie.

Samobójstwo podprokuratora w Wilnie.

WILNO, 10.5.

W godzinach przedpołudniowych podprokurator wojskowego sądu okręgowego w Wilnie mjr. Warszawski, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w mieszkaniu przy ul. Subocz. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, na który mjr. Warszawski cierpiał od dłuższego czasu. W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala wojskowego na Antokolu.

Lotnicy francuscy nie dotarli jeszcze do Ameryki.

Intryga polityczna, czy złe informacje?

WARSZAWA, 10.5 (wł.). Prasa paryska i londyńska doniosła, że lotnicy francuscy już przelecieli przez ocean i owacyjnie witani wylądowali w Nowym Jorku

Jak się jednak okazało, informacje te są nie prawdziwe. Pomimo, że od chwili wyjazdu lotników upłynęło już przeszło 48 godzin, lotnicy do tej chwili nie dotarli jeszcze do brzegów Ameryki, jak również wszelki ślad za nimi zaginął. Zaniepokojony o lotników rząd francuski polecił wysłać na poszukiwanie eskadrę złożoną z 20 hydroplanów.

W związku z mylnemi informacjami prasy w Paryżu doszło do zaburzeń i w kilku punktach miasta publiczność zdemolowała kjoski z gazetami. Część społeczeństwa francuskiego dopatruje się w błędnych informacjach prasy paryskiej intrygi politycznej ze strony Anglji.

Wykrycie bandy fałszerzy banknotów.

Aresztowanie wmieszanego w sprawę komisarza policji.

KRAKÓW, 10.5. Policja krakowska wpadła na trop wielkiej afery fałszowania banknotów polskich. Nici tej afery sięgają do Warszawy. Dochodzenie wykazało, że w aferę fałszerską wmieszany jest komisarz policji Schwarz, pełniący od 2 miesięcy urząd w oddziale kryminalnym pod Telegrafem. Z polecenia prokuratora Schwarz został aresztowany.

Zachodzi podejrzenie, że pozostawała w porozumieniu z fałszerzami jeszcze na poprzedniem swem stanowisku w Warszawie. Ponadto policja aresztowała trzech żydów, których nazwiska ze względu na śledztwo trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Sprawa ta wzbudziła w mieście ogromną sensację.

Timoszczuk zkazany na śmierć

z zamianą na 6 lat więzienia za powietrzną dezercję z Rosji do Polski.

MOSKWA, 10.5. Zakończyły się trzydniowe rozprawy sądowe przeciw pilotowi-mechanikowi Timoszczukowi, który wraz z lotnikiem Klimem w lutym b. r. wyladował sowieckim samolotem na terytorjum Polski, oddając się w ręce władz polskich. Jak wiadomo, Timoszczuk wrócił następnie do Rosji.

Sąd wydał wyrok śmierci z zamianą na 6 lat więzienia.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 10.5. (wł.). Dziś o godzinie 6 m. 45 rano na stacji Łódź Kaliska nastąpiła katastrofa. Rozbiciu uległo kilka wagonów towarowych. Główny tor został wtarasowany i z tego powodu pociąg pospieszny Paryż — Warszawa został skierowany przez Koluszki.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Przyczyną katastrofy było złe nastawianie zwrotnicy.

Jedzie mąka do Polski

z Posji przez Gdańsk i z Ameryki przez Hamburg

WARSZAWA, 10. 5. Do Gdańska nadeszły w ostatnich dniach znaczne transporty zboża rosyjskiego, przeznaczonego dla Polski.

Jednocześnie sygnalizują o nadejściu znacznej ilości mąki amerykańskiej dla Polski do Hamburga.

Nadto na giełdach zbożowych w Berlinie i Królewcu dokonywują większych zakupów zboża, aby w ten sposób pośredniczyć w ewentualnej dostawie zboża dla Polski.

Pisma donoszą, że...

— Międzynarodowa konferencja pracy rozpocznie się 25 b. m. w Genewie.

— Lotnicy francuscy znajdują się w przelocie nad Atlantykiem, zdążając z Francji do Ameryki.

— Były wojewoda Moskalewski został przeniesiony na emeryturę.

— Przemycany z Niemiec tytoń stanowi 2 procent ogólnej konsumcji tytoniu w Polsce.

— Wpływy z danin i monopoli państwowych wynoszą za kwiecień zł. 162.100.000.

— Czang-Tso-Lin niechce pertraktować z Sowietami i przygotowuje wielką ofensywę na Szanghaj.

— Policja berlińska aresztowała około 1000 członków zjazdu „stahlhelmu“,

— Magistrat warszawski czyni starania w jednem z amerykańskich konsorcjów bankowych o pożyczkę w sumie 75 miljonów dolarów.

— Do Katowic przyjechała turecka misja handlowa.

— Wskutek oberwania się chmury miasto Stryj zostało zalane wodą na wysokość 10 cm.

— Prasa paryska notuje pogłoski o możliwości ustąpienia Stresemana.

— Spłonął pałac biskupi w Bukareszcie. 9 osób zginęło, 70 rannych.

— Pod Wrocławiem nastąpiła katastrofa lotnicza. Pilot został ciężko ranny, a pasażer zabity.

— Anglja wystosowała notę do Stanów Zjednoczonych w sprawie długów wojennych.

— W Chili wybuchły rozruchy przeciwrządowe.

— W Trypolisie włoskie oddziały wojskowe stoczyły zacięte walki z powstańcami.

— W sprawie morderstwa kuratora Sobińskiego we Lwowie dokonano dalszych aresztowań.

— W Białymstoku i Kolnie policja aresztowała kilkadziesiąt osób za przynależność do partji komunistycznej.

Nową stolicą Australji zostało miasto Canberra.

Akcje.

Warszawa, 10.5.

Bank Dyskontowy 135.50
Bank Handlowy 8,20 — 8,00
Bank Polski 157,00 — 156,25 — 157,00
Bank Zachodni 5,20
Bank Zw. S. Z. 103,00—104,00
Puls 9,00 — 9,50
Spiess 0,19
El. w Dąbrowie 71.00 — 73,00
Czersk 1,30 — 1,35 — 1,30
Częstocicie 4.05—4,10
Gosławice 85,00 — 86,00
Zegluga 0.52 — 0,53
Ostrowite 3,00 — 3,15
Syndykat 4,20 — 4,25
Cukier 5,95 — 6,20
Firley 79,00 — 70,00
Łazy 0,50
Wysoka 150,00 — 149.00
Węgiel 122.00 — 120,50 — 121,50
Nobel 6,65 — 6,55 — 6.60
Cegielski 49,00 — 50,00
Fitzner i G. 7,60 — 7,65 — 7,60
Lilpop 34,00 — 34,75 — 35,50
Modrzejów 11.40 — 11,20 — 11,40
Ostrowieckie 87,00—86,75
Parowozy 0,91
Pocisk 4,10 — 4,00
Rudzki 2,80 — 2,90
Starachowice 5,42 — 5,60 — 5,55
Ursus 2,65
Zieleniewski 24,50 — 25 00
Zawiercie 44 50 — 46,00
Zyrardów 22,75 — 23,25
Borkowski 4,10 — 4,15
Spirytus 4,05 — 4,05

Tendencja: mocna.

Giełda.

Warszawa, 10 5.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,46
Paryż 35 05
Wiedeń 125.87½
Praga 26.50
Włochy 48. 64— 48,60
Szwajcarja 172.05
Holandja 358.00
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.92½

Tendencja niejednolita.

Nowa fala.

Mowa ministra Rzeszy Hergta, pełniącego w obecnym gabinecie obowiązki wicekanclerza, wygłoszona w Bytomiu, oświetliła znowu jaskrawym blaskiem te zasady polityki niemieckiej, o których zazwyczaj na zewnątrz się nie mówi. Minister Hergt wypowiada się za rewindykacją terenów, które do Rzeszy niemieckiej nie należą.

To jest jego program dalszy, zasadniczy. Praktycznie zaś, na dzień bieżący w pełnej zgodzie ze swoim drugim kolegą, ministrem Schiellem, zwalcza wszelką myśl zawarcia traktatu handlowego z państwem polskiem.

Stronnictwo niemiecko-narodowe nigdy nie taiło, że jest wrogiem pokoju europejskiego i że pragnie wywołać nową wojnę, burząc traktat wersalski. Nowem jest jednak w taktyce tego stronnictwa, że wysuwa na pierwszy plan swe postulaty, stojące w rażącej sprzeczności z deklaracjami kanclerza i innych członków rządu w chwili, w której rozpoczyna się międzynarodowa konferencja gospodarcza, bo na tej konferencji Niemcy mają zamiar poruszyć sprawę rewizji planu Dawesa, a to w tym celu, aby uchylić się juz w bieżącym roku budżetowym od zapłaty reparacyj.

Zmiana planu Dawesa może być uzyskana tylko w drodze kompromisu z państwami zachodniemi. Dążenie do tego kompromisu nie przeszkadza politykom niemieckim w najmniejszej mierze podniecać instynkty szowinistyczne i to z miejsca tak wysokiego, jak przez usta zastępcy kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Centrum i lewica w Niemczech znalazły się w trudnej sytuacji. Zdają sobie sprawę z tego, że deklaracje ministra Hergta zachwiały znowu wiarę mocarstw zachodnich w dobrą wolę Niemiec. Dlatego opozycja niemiecka, w szczególności socjaliści usiłują skoncentrować uwagę na wewnętrznym rozłamie, który powstanie niewątpliwie pomiędzy ministrami niemiecko-narodowymi a resztą członków gabinetu, z kanclerzem Marxem na czele. Opozycja mówi, że w łonie rządu niemieckiego istnieją najpoważniejsze różnice zdań. Że ministrowie niemiecko-narodowi, propagując swój program partyjny, podważają istnienie gabinetu, albowiem zarówno minister spraw zagranicznych, jak ministrowie skarbu i gospodarstwa, muszą w tej taktyce nacjonalistycznej stawiać opór.

Niepodobna zaprzeczyć, że istotnie w taktyce poszczególnych stronnictw niemieckich odnaleźć można znaczne różnice i że nakazy taktyczne poszczególnych stronnictw niemieckich zasadniczo różnią się od siebie. Niemniej jednakże musimy liczyć się z tem, że Niemcy zezwalają, aby ich wicekanclerz w gwałtownych mowach pod żegał swoich słuchaczy przeciwko sąsiedniemu państwu, aby wygłaszał podburzające mowy na terytorjum mieszanem, na którem żyje wielu naszych rodaków i w ten sposób jaknajdobitniej zaprzeczał wersji, rozszerzanej przez propagandę innych stronnictw niemieckich, że polityka niemiecka weszła na drogę pokojową.

Najliczniejsze rządowe stronnictwo niemieckie, stronnictwo niemiecko narodowe przeciwne jest pokojowi i pragnie zmienić siłą istniejący obecnie w Europie stan rzeczy. Naszem pierwszem zadaniem jest wobec tego liczyć się z możliwością niebezpieczeństw, wywoływanych tą nieprzejednaną postawą Niemiec. — Właśnie podczas rokowań handlowych z Niemcami i podczas debat międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, na jaw występuje wręcz odmienna tendencja niemców.

Dla p. Hergta kwestja traktatu handlowego czy z Francją, czy z Polską jest kwestją największego zarobku dla agrarjuszy niemieckich. Oni wtedy czuliby się najlepiej, gdyby od reszty Europy, produkującej zboże, odgraniczyć się murem nieprzebytym. Takie postępowanie jednak nie może znaleźć żadnego uznania na terenie międzynarodowym.

Konferencja gospodarcza w Genewie powinna wiedzieć nietylko o oficjalnych memorjałach niemieckich, ale i o hasłach, szerzonych przez ministrów niemieckich podczas podróży agitacyjnych na pograniczu zachodniem i wschodniem.

Walka rządu z drożyzną.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do wojewodów

W związku ze stałą zwyżką cen zboża, co powoduje w konsekwencji zwyżkę cen chleba, min. spraw wewn. rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym zaleca wdrożenie akcji, przeciwdziałającej drożyźnie.

W okólniku tym między innemi min. spraw wewn. stwierdza, że w państwach zachodnich wypiek dokonywany jest z 65 do 70 procentowej mąki. W Warszawie ostatnio wypiekany jest chleb nie z 50, lecz z 60 proc. mąki, co dało dodatnie wyniki przy kształtowaniu się cen chleba w Warszawie. Min. spraw wewn. poleca wpłynąć wojewodom na piekarnie, aby wypiekały chleb żytni z mąki nie niższej, niż 65 procentowej oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane z ceny mąki 65 procentowej. W ten sposób zostaną racjonalnie wykorzystane własności ziarna zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpłynąć na cenę pieczywa.

Śmiertelny całun miast welonu ślubnego.

Krwawa tragedja rozwódki.

Krwawy dramat miłosny rozegrał się w mieszkaniu p. Julji Kurellowej, emerytki, na ul. Hożej 18 w Warszawie.

Jeden z pokojów zajmowała, jako sublokatorka, 34-letnia rozwódka, Helena z Wolniaków Majewska.

Była ona

narzeczoną majora B. J.

Slub odbyć się miał już niedługo.

Na wieść o tem przybyła matka narzeczonego, przeciwna temu małżeństwu. W kilku rozmowach z synem, matka czyniła mu ostre wymówki, protestując

przeciw małżeństwu z rozwódką.

Stanowisko to nie mogło być tajemnicą dla narzeczonej, tembardziej, że przyszła teściowa zamieszkała w jednym pokoju z Majewską.

Przykre nad wyraz chwile doprowadziły ją do stanu niezwykłego roztroju nerwowego. Ostatnią kroplą goryczy dla nieszczęśliwej rozwódki było otrzymanie wiadomości, że mąż, z którym się rozeszła, ożenił się po raz wtóry, że przeto

zerwane są już wszystkie więzy

z niedawną przeszłością, a przyszłość w ponurych rysuje się barwach.

Zgnębiona przykrościami Majewska postanowiła samobójstwem zakończyć dni swego smutnego życia.

Wczoraj około 12-ej, gdy matka narzeczonego wyszła do kościoła, Majewska ubrała się, jak co dnia, zamknęła drzwi na klucz, położyła się na łóżku i strzeliła sobie

w skroń.

Nikt z dowowników, obecnych w sąsiednich pokojach, nie słyszał strzału, gdyż samobójczyni przytknęła lufę do samej skroni.

W kilkanaście minut potem do pokoju chciał wejść ordynans. Zastawszy

drzwi zamknięte na klucz,

zajrzał przez dziurkę i ujrzał leżącą we krwi desperatkę.

Wybito górną szybę nad drzwiami i tędy wtargnięto do pokoju.

Wezwany lekarz przewiózł samobójczynię w agonji do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Tragedja żony mordercy.

Porzuciła dzieci i zniknęła bez wieści.

Jeszcze nie przeminęło w Łodzi wrażenie zamordowania prezydenta Cynarskiego i kary, jaka spotkała jego mordercę Walaszczyka, kiedy wczoraj rozeszła się sensacyjna wiadomość o tajemniczem zniknięciu jego żony. Walaszczykowa wyszła z domu w godzinach rannych, pozostawiając dzieci pod opieką Wojciechowskich, u których mieszka. Niezadługo potem powróciła w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, zabrała dzieci, odprowadziła je do przystanku przy ul. Tramwajowej i sama oddaliła się. Od tej chwili ślad po niej zaginął.

O zniknięciu Walaszczykowej snują się najrozmaitsze wersje. Podobno jakaś kobieta widziała ją popołudniu na cmentarzu na Mani, gdzie został pochowany jej mąż.

Istnieją przypuszczenia, że Walaszczykowa popełniła samobójstwo.

Nareszcie dowiemy się, jakie są koszta produkcji

w przemyśle Zagłębia.

Komisja ankietowa już pracuje w Zagłębiu.

Dawno oczekiwana przez sfery robotnicze w Zagłębiu, komisja ankietowa przybyła onegdaj do Będzina. Komisja ta zabawi do dnia 20 b. m. i zbada gruntownie koszta produkcji w różnych gałęziach przemysłu. Nareszcie dowiemy się, czy żądania robotników, domagających się podwyżki płac — są szluszne i możliwe do zaspokojenia.

Komisja ankietowa przybyła w liczbie 10 osób pod przewodnictwem p. Zdanowskiego. Powitał ją na dworcu p. starosta Olpiński poczem komisja udała się na kopalnię Grodziec, gdzie odbyła się konferencja z zarządem grodzieckiego towarzystwa. Wczoraj komisja konferowała z firmą Moritz Majtlis w Sosnowcu, a popołudniu odbyła konferencję w lokalu okręgowego urzędu górniczego na okręg dąbrowski z przedstawicielami okręgowych urzędów górniczych w Dąbrowie i Sosnowcu, inspektoratu pracy i urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Dziś przed południem w Dąbrowie odbędzie się konferencja z przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców górniczych i konwencji dąbrowsko-krakowskiej w siedzibie rady zjazdu.

We czwartek 12 b. m. przed południem komisja udaje się do Jaworzna, gdzie zwiedzi kopalnie, a popołudniu odbędzie konferencję z zarządem jaworznickich komunalnych kopalń węgla.

Po przeprowadzeniu badań w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego komisja w dniu 16 b. m. wyjeżdża na Śląsk, gdzie zabawi do dnia 20 b. m.

Komisja zwiedzi na Śląsku kopalnię „Richter" górnośląskich zjednoczonych hut „Królewskiej i Laura" w Siemianowicach, odbędzie konferencje z przedstawicielami izby handlowej, związku przemysłowców, konwencyj węglowych, w końcu dokona badań wstępnych w koncernie węglowym „Robur".

Zjazd nauczycieli

wychowania fizycznego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

W Katowicach odbył się zjazd nauczycieli wychowania fizycznego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Na zjazd przybyło około 80 uczestników. Prócz członków przybyli: zast. nacz. W. O. P. dr. Ernest Farnik i referent wychowania fizycznego przy W. O. P. p. Len, z kuratorjum okręgu szkolnego Warszawskiego wizytator higjeny szkolnej i wychowania fizycznego dr. Mitkie icz i dyr. seminarjum w Sosnowcu Mazur, oraz d-ca kadry instr. w Sosnowcu por. Nitecki i lekarze szkolni z województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

W imieniu 4 seminarjów Zagłębia Dąbrowskiego i koła kształcenia nauczycieli szkół powszech. w Sosnowcu dyrektor Mazur wyraził radość z zapoczątkowania współpracy 2 ch sąsiednich dzielnic. Po przywitaniach wygłosił p. Dobrowolski referat p. t.: „Publiczne popisy i zawody młodzieży szkół średnich". Po ożywionej dyskusji nad wygłoszonym referatem zjazd uchwalił szereg aktualnych wniosków. Rezolucje te uchwalono wysłać w formie memorjału do W. O. P.

O godz. 11 odbyły się pokazy ćwiczeń do zawodów międzyszkolnych chłopców i dziewcząt poczem nastąpiły dalsze obrady. Omówiono szczegółowo program święta sportowego dla młodzieży szkół średnich woj. Śląskiego na bieżący rok szkolny. Następnie wybrano komisję, która z polecenia prezydjum sekcji głównej w Warszawie zajmie się przygotowaniem ustalenia prawideł do gier ruchowych, które wchodzą w skład programów święta sportowego młodzieży. Po odpowiednich przygotowaniach prawidła te będą obowiązywały w szkołach średnich całej Polski. Po przyjęciu szeregu wniosków przemówił imieniem W. O. P. dr. Farnik dziękując zebranemu nauczycielstwu wychowania fizycznego za żmudną pracę, jak również zarządowi O.S.W. F. za dotychczasową owocną pracę w dziedzinie wychowania fizycznego. Imieniem zarządu podziękował wydziałowi O. P. za poparcie, a d-rowi Farnikowi za przybycie na zjazd i przychylne traktowanie postulatów sekcji p. Dobrowolski.

Czy Zagłębie zostanie bez chleba?

Skargi pp. piekarzy a rzeczywistość.

Zebrali się pp. piekarze w ubiegłą niedzielę na wspólne narady, jakim sposobem zmusić społeczeństwo do płacenia za chleb tyle, ile zażądają, a w razie nieuwzględnienia ich żądań,

grożą strajkiem!

Jest to więc najzwyczajniejsza zmowa w celu dokonania zamachu na kieszenie ludności przy pomocy terroru. Sprawą tą, zagrażającą spokojowi publicznemu, niewątpliwie bowiem brak chleba wywołałby

niezwykłe wrzenie,

muszą się zająć właściwe władze. To iest rzecz zasadnicza.

A teraz przyjrzyjmy się zbliska, co są warte narzekania pp. piekarzy na z b y t niskie ceny.

W roku ubiegłym, gdy kilogram mąki kosztował 30 groszy, płaciliśmy za chleb 28 i pół grosza za 1 kg.

Zarobek piekarzy przedstawiał się wówczas następująco: Ze 100 kg. mąki piekarze po dolaniu wody wypiekają 133 kg. chleba. Za chleb ten pp. piekarze otrzymywali 37 zł. 5 gr. Jeżeli od sumy tej odtrącimy koszt mąki = zł. 30, wówczas zysk brutto piekarzy

wyniósł zł. 7 gr. 5.

A teraz zobaczymy, jak ten zysk wygląda przy „krzywdzącej" cenie, ustalonej ostatnio przez komisję cennikową przy magistracie sosnowieckim.

Za 100 kg. mąki piekarz płaci zł. 71. Za 133 kg. chleba, licząc po „krzywdzącej" cenie 64 i pół gr. za kg. pp. piekarze otrzymują zł. 85 gr. 78. Czyli, że zysk brutto na worku mąki wynosi dziś przeszło dwa razy tyle, co w roku ubiegłym, gdyż

zł. 14 gr. 78 na worku!

A zapytać się ośmielimy pp. piekarzy, co właściwie zdrożało od roku zeszłego? Woda nie zdrożała, płaca robotnika również, węgiel jeszcze staniał, czy więc mają pp. piekarze jakąkolwiek podstawę do narzekań i w dodatku

do grożenia strajkiem?

Do tego zysku brutto dochodzi jeszcze wartość worka, piekarze bowiem kupują mąkę wraz z workiem i za ten otrzymują zł. 1 gr. 20. Jest to zysk nie do pogardzenia, jeżeli się zważy, że piekarnie zużywają dziennie od 5 do 25 worków mąki. Najmniejsza więc piekarnia ma zysk dodatkowy, który przy kalkulacji

nie jest uwzględniany,

a który wynosi 6 zł. dziennie.

Komisja w i ę c cennikowa miała z u p e ł n ą słuszność, zmniejszając procentowo zyski piekarzy przy wzroście ceny mąki.

Przejdźmy z kolei do skarg piekarzy na młyny i mąkę w Zagłębiu.

Sprawa ta jest b. ważna i sądzimy, że władze, które zajmą się nią, zbadają ją gruntownie.

My dziś chcemy zwrócić uwagę na sprzeczności, jakie łemy zauważyli w artykułach „Kurjera Zachodniego", stojącego wyraźnie po stronie piekarzy i podzielającego ich oburzenie na komisję cennikową.

Oto pp. piekarze skarżą się, że otrzymują mąkę złą z młynów miejscowych, wobec czego muszą sprowadzać mąkę z Poznania, Lublina i Kalisza.

Jeżeli pp. młynarze nie biorą mąki na miejscu, wówczas skargi ich na mąkę są bezpodstawne. Jeżeli zaś kupują tę mąkę, to z gatunku chleba wcale nie widać,

żeby ta mąka była zła.

Czy to więc historja o tych młynarzach nie jest przysłowionym krzykiem: „trzymajcie złodzieja!", by odwrócić uwagę społeczeństwa od samych siebie?

Sytuacja młynarzy w Zagłębiu wymaga oczywiście gruntownego zbadania. Ceny mąki, wyznaczone przez komisję w Zagłębiu, są zawsze niższe od cen giełdowych, wobec czego młynarze muszą szukać ziarna tańszego, by różnicę wyrównać.

Ale czy tak, czy owak, w interesie spokoju publicznego i w celu zapobieżenia spełnieniu

nieodpowiedzialnej groźby

przez pp. piekarzy, którzy dla zwiększenia swych zysków, gotowi są pozbawić ludność chleba, władze muszą wkroczyć natychmiast i uprzedzić piekarzy o odpowiedzialności, jaka im grozi

za urządzanie zmowy

w celu śrubowania ceny artykułu najpierwszej potrzeby, jakim jest chleb.

Komisja cennikowa przy magistracie sosnowieckim działa sprawnie i widać, że jest niezależną od żadnych wpływów ubocznych. Kalkulację przeprowadza sama, kalkuluje zdrowo, a że w innych miastach ustanawiane są ceny paskarskie, to już nie wina naszej komisji.

(r.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 11 Środa	Mamerta Pankracego Wschód słońca 3.51. Zachód „ 7.14.

RADJO.

Środa — 11 maja.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny.
17.15 Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Brahm sa.
18.40 Rozmaitości.
19.00 „Skrzynka pocztowa"
19.20 Odczyt pt.: „Współczesne poglądy na rozwój fizyczny dziewcząt".
19.55 Komunikat rolniczy. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.
22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.

KRAKÓW.

15.30 Program dla dzieci.
17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pt. „Współczesna poezja włoska".
19.30 Odczyt pt. „Z najwcześniejszej historji metali 1.: Złoto".
20.00 Przerwa, ewent. komunikaty. od 20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert orkiestry Radja Poznańskiego pod dyr. p Bolesława Tyllj.
18.45 Nad program.
19.00 Odczyt pt.: „Przyszłość Poznania".
19.25 Komunikaty rolniczo-gospodarcze.
19.35 Odczyt pt. „Dostęp Polski do morza i jej w niem udział".
20.00 Odczyt „O witaminach", wygł. inż. Edward Lelesz.
20.30 Transmisja z Warszawy.

Teatr Polski w Katowicach.

Środa 11 maja „Szkoła żon" Moliera premjera.
Czwartek 12 maja „Szkoła żon" w Rybniku.
Czwartek 12 maja „Księżniczka Czardasza" występ Elny Gistedt.
Piątek 13 maja „Werbum Nobile" i „Wesele w Ojcowie" Królewska Huta.
Sobota 14 maja „Szkoła żon" Wielkie Hajduki.
Sobota 14 maja „Cyganerja".
Niedziela 15 maja na boisku „Pogoni" popołudniu o godzinie 3 wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo T. Kościuszki pod Racławicami".
Niedziela 15 maja wieczór „Księżniczka Czardasza" występ Elny Gistedt.

Z Sosnowca.

(s) **Dalsze pertraktacje.** Konferencja w sprawie zawarcia umowy w przymyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego, wyznaczona została na czwartek, dnia 12 bm. o godz. 4 po południu w lokalu rady zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem delegatów obydwu zainteresowanych stron. Przewodniczyć będzie p. inż. J Gallot.

(s) **Zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych.** W dniu 15 maja br. o godz. 14 w lokalu polskich związków zawodowych w Sosnowcu przy ul. Marjackiej nr. 1 (Pogoń) odbędzie się zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych.

(s) **Zjazd koleżeński.** Komitet organizacyjny zjazdu b. wychowanków szkoły realnej Dietla w Sosnowcu, niezależnie od wysłanych odezw i kwestjonarjuszy, prosi kolegów o podawanie swych adresów i przysyłanie zgłoszeń o przyjęciu udziału w zjeździe organizowanym w dniu 5 i 6 czerwca r. b. w Sosnowcu; na terminowym zgłoszeniu komitetowi bardzo zależy ze względu na konieczność przygotowania noclegów i zorjentowania się w ilości osób, które w zjeździe udział swój zgłoszą. Szczegółowe programy zjazdu i zaproszenia zostają wysyłane w miarę zgłoszenia adresów.

(s) **Pracownicy fabryki Dietla otrzymali 5 proc. podwyżki.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. Gallota konferencja z przedstawicielami robotników i zarządem fabryki Dietla w sprawie podwyżki płac. Ostatecznie ustalono 5 procent podwyżki płac z dniem 1 b. m.

(s) **Z domu ludowego.** W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w dniu 8-go b. m., podaje się do wiadomości członków instytucji, że w skład zarządu domu ludowego na 1927 rok, wchodzi jeszcze komisja rewizyjna, wybrana w dniu 24 ub. m. przez walne roczne zebranie członków, do której zostali powołani: pp. Stanisław Stacherski, Mieczysław Matyszkiewicz, i Marjan Osiński.

(s) **Posiedzenie koła przyjaciół harcerzy.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu szkoły handlowej żeńskiej im. Król Jadwigi w Sosnowcu, ul. Deblińska 11, odbędzie się posiedzenie koła przyjaciół harcerzy celem omówienienia programu „tygodnia harcerskiego", który w r. bieżącym ma być urządzony w czasie od 15—22 maja.

Uproszone panie zajęły się zbieraniem fantów, przeznaczone na kosze szczęścia.

Sądzimy, że społeczeństwo śladami lat ubiegłych poprze wydatnie usiłowania K. P. H., mającego między innemi za zadanie wysłanie licznych rzesz młodzieży na kolonje letnie i obozy.

(s) **Komisja sanitarna przy pracy.** Komisja sanitarna, złożona z komisarza Heina, p. Jerzykowskiego i d-ra Falińskiego dokonała przeglądu hoteli w Sosnowcu. Hotele: Angielski i Polski uznano za nieodpowiadające wymaganiom sanitarnym. Komisja wyznaczyła kilka dni terminu do uporządkowania tych hoteli, w przeciwnym bowiem razie zostaną one zamknięte.

Jednocześnie na skutek skarg ludności, zamieszkałej obok cmentarza żydowskiego komisja dokonała oględzin grobów na cmentarzu żydowskim i stwierdziła, że grzebano zwłoki w ziemi piaszczystej, na głębokości zaledwie 70 centymetrów. Wskutek ostatnich deszczów, grzebane tak płytko ciała nieboszczyków, podlegały szybkiemu rozkładowi, zatruwając w okolicy powietrze. Komisja stwierdziwszy powyższe zwróciła się do władz o odpowiednie zarządzenie, by na przyszłość grzebano ciała zmarłych na przepisanej głębokości.

(s) **Systematyczna kradzież.** W związku z notatką naszą pod powyższym tytułem, należy wyjaśnić, że aresztowani złodzieje kradli systematycznie sprzęgła wagonowe, a nie spinacze, jak również, że Jan Ogłódek, zwrotniczy, cieszący się jak najlepszą opinją człowieka solidnego, nic ma nic wspólnego z aresztowanym złodziejem tego samego nazwiska.

Z Będzina.

(b) **Jubilensz będzińskiej straży ochotniczej.** W związku z przypadającą w maju b. r. 25 letnią rocznicą założenia i zorganizowania straży ogniowej ochotniczej w Będzinie, zarząd straży postanowił uczcić ją odpowiednim obchodem. W tym celu w czwartek 12 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w sali magistratu Będzina zebranie organizacyjne, na którem zostanie omówiony program obchodu.

(b) **Wydawanie kuponów na spirytus denaturowany.** Kupon na spirytus denaturowany w ilości 12 litrów na rok, może otrzymać ubiegający się, o ile wykaże, że spirytus potrzebny mu jest do użytku domowego.

Zakłady fryzjerskie, stolarskie i inne, mogą otrzymać większą ilość spirytusu, do 50 litrów, za pośrednictwem miejscowego urzędu akcyzowego, do którego należy kierować odpowiednio umotywowane podania. O wydawaniu spirytusu ponad 50 litrów decyduje urząd akc. w Częstochowie.

(b) **Plaga domokrążców.** Podwórza domów w śródmieściu Będzina są ustawicznie nawiedzane przez domokrążców, którzy przeraźliwie wykrzykując przedmioty swego handlu, zakłócają spokój domowników. Możeby policja zechciała usunąć to zjawisko?

(b) **Przemytnictwo.** W dniu 28. 4. rb. funkcjonarjusze pol. państwowej zatrzymali na szosie grodzieckiej mieszkanki Bobrownik: Elżbietę i Weronikę Zaporowskie i Antoninę Jędrzejec, przy których znaleziono okucia mosiężne do mebli, w ilości 8 klg. przemycane z Niemiec.

Tegoż samego dnia znaleziono u Cecylji Latosińskiej na Ksawerze Kolejna 7, 5 klg. tytoniu niemieckiego.

(b) **Nie kradnij!** Franciszek Kurek zatrudniony w charakterze czeladnika w kuźni Szotka w Będzinie poszedł do huty „Feniks" i tu usiłował skraść płytę cynkową. Złapany na kradzieży, czeka na sąd w areszcie policyjnym.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Kierownik czwartego komisarjatu w Dąbrowie, komisarz Bolesław Kapuścik z dniem dzisiejszym wyjeżdża na sześciotygodniowy urlop zdrowotny. Tymczasowe zastępstwo objął podkomisarz 3 go komisarjatu z Sosnowca p. Feliks Nowak.

(d) **Konferencja z przemysłowcami.** Jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się konferencja przemysłowców z delegatami robotników i centralnym związkiem górników w sprawie ostatecznego omówienia i podpisania umowy.

P. St. Wilczyński, właściciel restauracji w Dąbrowie, zawiadamia, że otworzył dla Sz. Klijenteli podwoje ogrodu spacerowego, w którym można mile i w spokoju spędzić czas i pożywić się do syta.

Dla rozrywki amatorów przy ogrodzie otworzono strzelnicę

771—3

(d) **Inspekcja sanitarna.** W ubiegłą sobotę, inspektor lekarski z Kielc p. Ostromęcki, w asystencji powiatowego lekarza dr. K Rydera oraz lekarza miejskiego d ra Niepielskiego, odbył inspekcję sanitarną m. Dąbrowy. Inspektor dał szereg wskazówek w jaki sposób ma być prowadzona akcja sanitarna w Dąbrowie, jak również polecił surowo i w szybkiem tempie karać tych, którzy nie stosują się do przepisów sanitarnych.

(d) **Brak chodnika.** Część ulicy Sobieskiego w stronę kościoła nie posiada po jednej stronie chodnika przez co przechodnie muszą korzystać z jednego chodnika. Ponieważ chodzi tu o niewielką przestrzeń, która jednak utrudnia komunikację, może magistrat zajmie się tą sprawą.

Z Ząbkowic.

(x) **Wypadek przy pracy w fabryce szkła w Ząbkowicach.** W fabryce szkła onegdaj spadł wentylator na robotników Józefa Bruksa, lat 18 i Szuwarta robotnika z Ząbkowic.

Bruks Józef został bardzo silnie potłuczony i w stanie beznadziejnym odwieziony do szpitala sieleckiego w Sosnowcu. Szuwart pozostał na kuracji w domu.

Z Zawiercia.

(z) **Zawarcie umowy.** Wczoraj odbyła się w sosnowieckim inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. J Gallota, konferencja w sprawie zawarcia umowy między robotnikami a pracodawcami fabryki „Erdal" w Zawierciu. Robotnicy na mocy tej umowy otrzymali podwyżkę akordowych płac o 3 procent stawek premjowych o 5 procent oraz płac zasadniczych o 8 proc.

(z) **Wielki pożar w Koziegłowach.** Onegdaj o g. 9 wieczorem w Koziegłowach wybuchł pożar w zabudowaniach Słocińskiego Władysława i Pszonka Walentego, położonych w rynku. Pożar począł rozszerzać się z zastraszającą szybkością.

Pastwą pożaru padło 6 stodół, 4 obory, 3 oficyny, a 2 domy mieszkalne zostały częściowo uszkodzone. Zabudowania należały do W. Słocińskiego, W. Pszonki, J. Dudy, R. Daniela, Wł Proszowskiego, W Rutkiewicza i H. Chachulskiego. Straty przypuszczalne wynoszą około 30 000 zł.

Na miejsce pożaru przybyły straże w następującej kolejności: Koziegłowy, Koziegłówki, Gniazdów, Markowice i Ligota. Po zlokalizowaniu pożaru przybyły straże z Pińczyc i z Woźnik z Górnego Śląska.

Podczas akcji ratunkowej zostali poparzeni nast. strażacy z Koziegłów: Antoni Błaszczyk, Jan Bernacki, Antoni Sączyński i Antoni Jagoda, zaś z Koziegłówek Antoni Bercza.

Na szczególniejsze wyróżnienie, przy prowadzeniu akcji ratunkowej zasłużyli strażacy: Błaszczyk Franciszek i Matyja Antoni.

(z) **Podpalacze.** W niedzielę we wsi Niwa Korowska w zagrodzie Gąbki Pawła wybuchł pożar, który został natychmiast stłumiony.

Sprawcami podpalenia są prawdopodobnie Wł. Chruściel z Marcinowa, Jan Maluszczak z Zawiercia, których policja aresztowała. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Na marginesie.

Dwie miary.

Gdyby kilku czy kilkunastu pracowników piekarni zagroziło strajkiem w razie nieuwzględnienia ich żądań, wówczas stojący na straży dobra narodu „Kurjer Zachodni" nie omieszkałby przemówić do serca „wywrotowcom", którzy „pod wpływem agitatorów bolszewickich za niemieckie pieniądze" chcą spowodować brak chleba i podwyższenie ceny pieczywa, co byłoby oczywiście klęską dla kraju.

Gdy jednak setki piekarzy zmawia się, by urządzić strajk i głodem zmusić ludzi do napychania im kieszeni, wówczas stojący na straży interesów narodowych „Kurjer Zachodni" bije na trwogę, że piekarzom dzieje się krzywda i radzi podnieść raczej cenę chleba, niż narazić się na srogi gniew piekarzy.

Bądź mądry, czytelniku, i pomiarkuj, co jest bolszewizm, a co dobro kraju.

—a.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach swego pisma następującego wyjaśnienia:

„Przy rozładowaniu wagonu żyta Nr. 186392 ukazały się obok dizwi wagonowych bryłki zrośniętego żyta w ilości 20—30 kg., które porobiły się najwidoczniej wskutek dostania się deszczu do lekko uszkodzonego wagonu. Piekarze, którzy obecnie z racji zmniejszenia im ceny chleba podjęli zaciekłą walkę z miejscową Komisją Cennikową, skorzystali z tego wypadku, ażeby z wyjątku zrobić regułę, zanieśli próbę żyta do I-go Komisarjatu Policji Państw. i starają się wszelkiemi sposobami wmówić społeczeństwu, że zgniłe i porośnięte żyto stale do młyna sprowadzam. W ten bowiem sposób chcieli uzasadnić swój argument, że cena chleba nie może być ustalona w stosunku do mąki miejscowej, bo mąka miejscowa powstała ze zgniłego żyta jest niezdatna do wypieku chleba.

Oświadczam kategorycznie, że nietylko zawsze sprowadzam żyto zdrowe i dobre, ale nawet i wagon żyta Nr. 186392, o który piekarze tyle hałasu narobili jest zupełnie zdatny do użytku i w celu stwierdzenia tego przez urząd zdrowia pozostawiłem go nietkniętym w moim magazynie. Zrośniętego i mokrego żyta, we własnym interesie do młyna nie przyjąłbym, niszczy ono bowiem walce i utrudnia przemiał.

Gdy nadchodzi nieodpowiedni wagon żyta, pozostawiam go bez interwencji piekarzy do dyspozycji nadawcy, o czem już władze miejscowe niejednokrotnie miały sposobność się przekonać, gdyż są w tym wypadku powoływane przezemnie do sporządzenia odpowiedniego protokułu.

Z wysokim szacunkiem

M. Kleiner.

Sosnowiec, 10 maja 1927 r.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Chciała być młodszą. — Okradł brata. Gwałtu nie było.

Aniela Skupień, mieszkanka Gołuchowic, podobnie jak każda z niewiast ujmowała sobie lata, głosząc, że jest młodszą, a nawet uwieczniła to w swym dowodzie osobistym, przerabiając rok urodzenia z 1906 na 1908. Legitymując się takim dowodem, została przytrzymana. Okazało się jednak, że Skupień ujmując sobie lata, nie miała nic innego na celu, jak tylko otrzymanie pracy w fabryce C. G. Szoen, gdzie potrzebowano młodszych dziewcząt do lekkiej pracy. Sprawa ta została skierowana do sądu, sąd jednakowoż, wobec daleko idących okoliczności łagodzących, skazał Skupieniównę na trzy miesiące więzienia, zawieszając jej wykonanie kary.

Jan Stachurski, lat 25, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, będąc już kilkakrotnie karanym za kradzieże, dopuścił się nowej kradzieży w dniu 19 marca b. r. w mieszkaniu swego brata, zabierając mu garderobę damską, męską i dziecinną ogólnej wartości 150 zł. Sąd okręgowy, rozpatrzywszy onegdaj sprawę niepoprawnego złodzieja, skazał go na rok więzienia.

— —

Pp. Jung i towarzysze oskarżeni o gwałt zostali przez sąd okręgowy uniewinnieni. Sprawę sądzono przy drzwiach zamkniętych.



Na pismo pieniędzy nie żałuj, gdyż ono daje ci rozrywkę, ono cię uczy, informuje i jest twoim przyjacielem, co cię odwiedza codziennie. Słota, czy pogoda „Dziennik Pracy — Expres Zagłębia" zjawia — — się w domu twoim na „dzień dobry". — —



ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5 42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13 39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16 47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41, 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13 43, 15.30, 16.57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23 27 (połącz. Poznań)
Do Maczek: 4 20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15 05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 1.